Opera romantyczna



IWONA BURDZANOWSKA

Dyryguje Didier Talpain

Wieczór z muzyką Gioacchino Rossiniego w Filharmonii Lubelskiej był najlepszym dowodem na to, że sztuka operowa ma swoich zagorzałych wielbicieli, zawsze gotowych na spotkanie ze swoim ulubionym rodzajem ekspresji

Piątkowy koncert zgromadził publiczność tak liczną, że wszystkie miejsca, włącznie z dostawkami były zajęte. Poza magią samej opery jako gatunku, ważne było także nazwisko kompozytora: Rossini jest twórcą, który tak naprawdę wymyka się jakimkolwiek próbom analizy, a jego muzyka – choć formalnie należy do nurtu romantycznego, jest aktualna także dzisiaj.

W pierwszej części koncert był prezentacją dwóch uwertur do oper „Sroka złodziejka" i „Semiramida" oraz dwóch arii – Matyldy z drugiego aktu „Wilhelma Tella" i Izabeli z „Włoszki w Algierze".

Muzyka Rossiniego, szalenie atrakcyjna w odbiorze, wcale nie należy do najłatwiejszych w interpretacji. Tymczasem orkiestra filharmonii prowadzona przez Didiera Talpaina zagrała obie uwertury z taką lekkością, swadą i humorem, jakby nie istniały żadne przeszkody. Szaleńcze tempo szło w parze z precyzją, dynamika i barwa podporządkowane były jednemu celowi: ta muzyka miała błyszczeć, iskrzyć się i falować.

Jako solistki wystąpiły Agnieszka Wolska – sopran i Dorota Lachowicz – mezzosopran.

Po przerwie zaprezentowane zostało dzieło, które od początku budziło wiele emocji, zarówno wśród publiczności, jak i krytyki. „Stabat Mater" Rossiniego jest na tyle nietypowe dla swojego gatunku, że niektórzy (na przykład Ryszard Wagner) czuli się nim osobiście dotknięci. Tak było od zawsze, że do opowieści o bolejącej pod krzyżem Matce czuli się uprawnieni ci, którzy umieli najgłośniej rozpaczać. Tymczasem Rossini nie rozpacza; on wręcz uśmiecha się łagodnie i snuje swoją własną wersję tego, co działo się pod krzyżem. Tej muzyki można słuchać w oderwaniu od treści. Jest piękna i pięknie zabrzmiała w piątkowy wieczór w filharmonii lubelskiej. Obok znanych już solistek i orkiestry pojawili się Jerzy Knetig – tenor i Jarosław Bręk – bas-baryton oraz dwa chóry: Akademicki UMCS, przygotowany przez Urszulę Bobryk i Akademicki Politechniki Lubelskiej, prowadzony przez Elżbietę Krzemińską. Szczególną urodą odznaczyły się fragmenty śpiewane przez chór i Jarosława Brękа (Eia Mater), Agnieszkę Wolską (Inflammatus) a także finałowe Amen, po którym rozległy się wielkie i długo nie milknące brawa.

DOROTA GONET

R E K L A M A

"OŚWIATA - LINGWISTA"
20-017 Lublin, ul. Narutowicza 6/95 (od podwórza), tel./fax 532 74 26
e-mail: oswiata@lingwista.lublin.pl www.lingwista.lublin.pl

angielski · niemiecki · hiszpański · włoski · francuski · rosyjski ·

Nauczę Cię języka

NOWOŚĆ! angielski niemiecki w 30 dni

www.lingwista.lublin.pl

tel. 532 74 52

DOSKONAŁA LOKALIZACJA W CENTRUM MIASTA Z PARKINGIEM

12632031

LUL

GW 3 marca 2003
Lublin